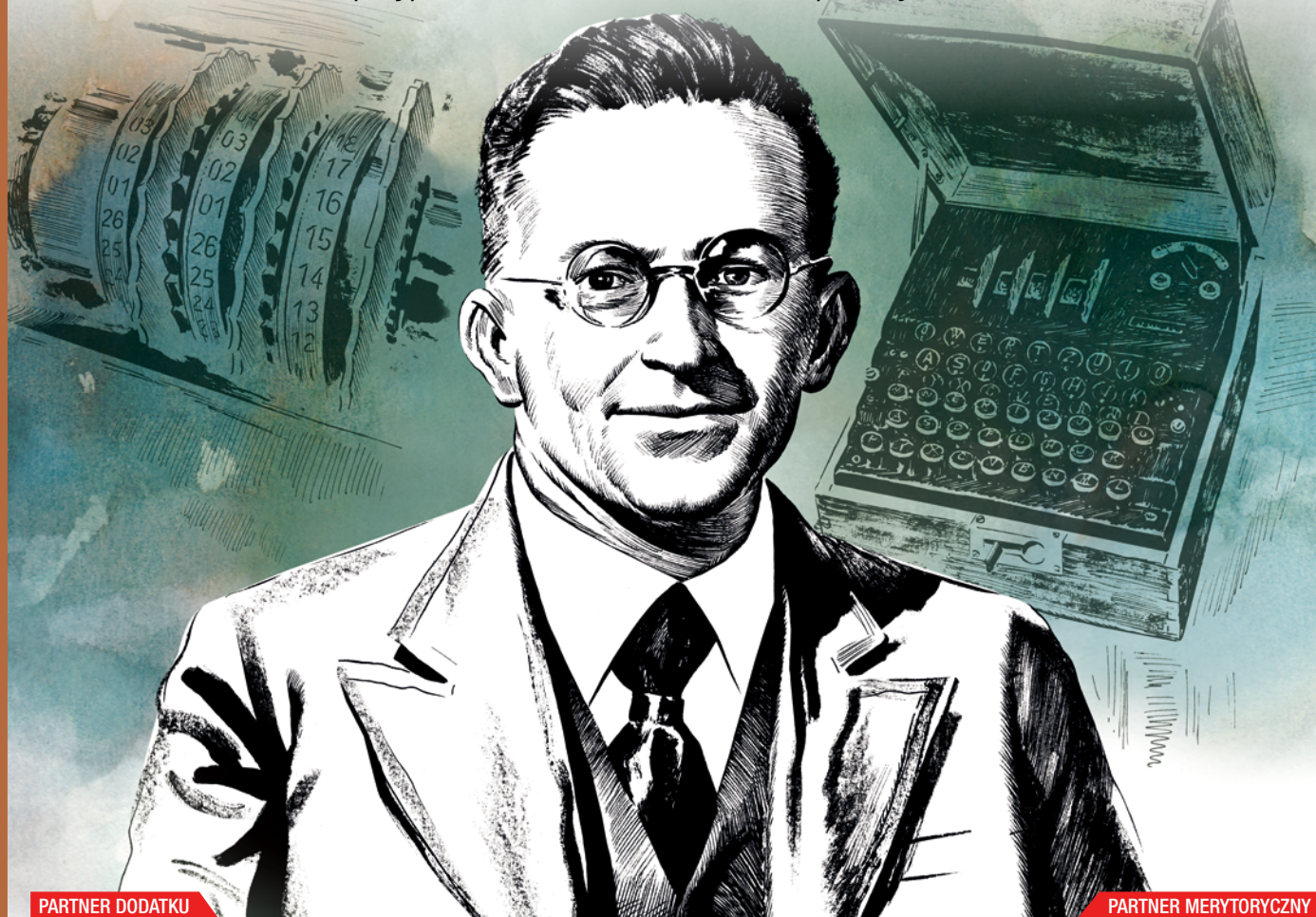


Giganci nauki PL ^{odc. 10}

polscy wynalazcy, odkrywcy i pionierzy nauk ścisłych

Mamy w naszej historii wspaniałych odkrywców i wynalazców, zmieniających losy Polski i świata. Często wiemy o nich niewiele albo zgoła nic. Przez całe dziesięciolecia od wojny byli świadomie zapomniani i niedoceniani. Nadszedł czas, byśmy mogli z dumą o nich mówić i przypominać Polsce i światu o wspaniałych rodakach.



PARTNER DODATKU

PARTNER MERYTORYCZNY

**Marian
Rejewski**
(1905–1980)



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ



Polski wkład w złamanie kodu Enigmy



Podczas wojny alianci parokrotnie zdobywali zbiegiem okoliczności pojedyncze egzemplarze Enigmy

Wydawałoby się, że promując tych, którym jako pierwszym udało się złamać kod niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma, jesteśmy w lepszej sytuacji, gdyż tym razem mówimy o sprawie powszechnie w Polsce znanej i wielokrotnie przywoływanej w różnych sytuacjach. Powiedziałbym z przekąsem, że zbyt dobrze znanej. A zwłaszcza że zbyt często przywoływanej w licznych publikacjach przez osoby nie do końca zorientowane. I ze szlachetnych pobudek skłonne do patriotycznego zawłaszczania całej związanej z Enigmą chwały wyłącznie dla nas, Polaków. Ignorując całkowicie wkład innych nacji w dzieło jej odtajnienia i wykorzystywania podczas II wojny światowej

PROF. BOLESŁAW ORŁOWSKI

Dając o respektowanie należnych nam zasług historycznych – po to w końcu powstał ten „Słownik” – należy się wszakże wystrzegać popadania w nadmierny hurrapatriotyzm. A więc pierwszeństwo bez wątplenia należy się trójce Polaków: Marianowi Rejewskiemu, Jerzemu Różyckiemu i Henrykowi Zygałskiemu, których biogramy otwierają grudniową promocję. To oni wskazali Brytyjczykom właściwy sposób i kierunek. Nie można jednak zapominać, że dodatkowe komplikacje w posługiwaniu się Enigmą, wprowadzone przez przystępujące do wojny Niemcy, bardzo utrudniły deszyfrację i powiększyły jego koszty. Wymagało to dalszych pogłębionych prac, na które nie było w tym momencie nas stać (także finansowo), nie tylko dlatego że Polska znalazła się pod okupacją.

To zadanie skutecznie zrealizowali Brytyjczycy, dzięki systematyczności, a zapewne też talentowi Alana Turinga. Powinniśmy przyjąć to do wiadomości i zaaprobować. A także to, że podczas wojny alianci parokrotnie zdobywali zbiegiem okoliczności pojedyncze egzemplarze Enigmy. Co stało się przedmiotem paru opowieści filmowych, traktowanych niekiedy u nas jako zamach na nasze święte niezbywalne prawo własności.

Faktem jest, że Rejewskiego i Zygałskiego nie dopuszczono do tajników Bletchley Park. Podobno jednak początkowo zamierzano, tylko w 1940 r. nie zgodzili się na to Francuzi, którzy woleli przejąć całą trójkę naszych znakomitych kryptologów. A kiedy w 1943 r. dwóch z nich dotarło wreszcie do Anglii, sprawa się już mocno zdezaktualizowała.

Biogram Ludomira Danilewicz przypomina o mało znanym fakcie, że Polacy poza talentem swoich kryptologów szczęśliwym trafem mieli możliwość tajnego zapoznania się z egzemplarzem Enigmy, wprawdzie biznesowym, a nie wojskowym, ale jednak. Na pewno to pomogło.

Dla uzupełnienia obrazu polskich sukcesów na tym polu od czasów wojny bolszewickiej prezentujemy też życiorys Jana Kowalewskiego, postaci z wielu względów ciekawej. Nobilituje go jako polskiego patriotę to, że sam Stalin na najwyższych szczeblach żądał imienia jego zdymisjonowania. W świecie, w którym przyszło nam żyć, była to oczywiście interwencja skuteczna...

Wszystkie wykorzystywane dziś biogramy ze „Słownika” wyszły spod pióra Grzegorza Nowika, poza dotyczącym Danilewicz, którego autorem był Krzysztof Dąbrowski.

Marian Adam Rejewski urodził się 16 sierpnia 1905 r. w Bydgoszczy. Był synem Józefa, kupca tytoniowego, i Matyldy z domu Thoms, córki właściciela browaru, z Torunia.

Od 1912 r. uczęszczał do niemieckiej szkoły podstawowej. W 1923 r. uzyskał maturę w gimnazjum klasycznym w Bydgoszczy, a następnie ukończył wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu Poznańskiego (1929); studiował też (1929–1930) statystykę ubezpieczeniową w Getyndze. W latach 1930–1932 był asystentem prof. Z. Krygowskiego w Katedrze Matematyki Uniwersytetu Poznańskiego. Należał, wraz z Jerzym Różyckim i Henrykiem Zygałskim, do trójki wyróżniających się uczestników tajnego kursu kryptologii dla starannie wyselekcjonowanych 26 studentów Uniwersytetu Poznańskiego zorganizowanego (styczeń–maj 1929) przez Biuro Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego, ale go nie ukończył. Jednak po powrocie z Getyndgi został we wrześniu 1930 r. dokooptowany do zespołu powstałego w poznańskiej filii Biura Szyfrów, a po jej likwidacji od września 1932 r. był zatrudniony w Referacie BS-4 (szyfry niemieckie) Sztabu Głównego WP. Po otrzymaniu od szefa BS-4 mjr. Maksymiliana Ciężkiego materiałów dotyczących niemieckiej maszyny szyfrowej Enigma w ciągu trzech miesięcy, stosując metody analizy matematycznej i lingwistycznej niemieckiej korespondencji, stworzył podstawy naukowe do łamania jej kodów i odtworzył schemat połączeń elektrycznych – głównie jej wirników szyfrujących, i odczytał pierwsze depesze (między Bożym Narodzeniem 1932 r. a Nowym Rokiem 1933 r.). Okresowa zmiana kolejności wirników (których liczba z czasem wzrosła z trzech do pięciu) oraz ich ustawienia wyjściowego powodowały, że wraz z nowym ustawieniem maszyny należało stosować skomplikowane obliczenia matematyczne w celu ustalenia owych zmian i na nowo łamać szyfr. Rejewski opracował metody oraz zaprojektował

Marian Rejewski (1905–1980)

W końcu 1932 r. w ciągu trzech miesięcy, stosując metody analizy matematycznej i lingwistycznej niemieckiej korespondencji, stworzył podstawy naukowe do łamania kodów Enigmy, odtworzył schemat jej połączeń elektrycznych i odczytał pierwsze depesze

PROF. BOLESŁAW ORŁOWSKI

urządzenia umożliwiające odczytywanie szyfrogramów: cyklometr (1934) i tzw. bombę kryptologiczną (1938).

W przededniu wybuchu II wojny światowej, na polecenie najwyższych polskich władz wojskowych, zespół BS-4 zaprezentował i przekazał swoje doświadczenia i urządzenia (w tym zrekonstruowaną Enigmę) przedstawicielom brytyjskich i francuskich służb kryptologicznych, którym do-

tań nie udało się złamać kodu Enigmy (24–27 lipca 1939). W opinii historyków był to jeden z ważnych czynników ułatwiających zwycięstwo sprzymierzonych w II wojnie światowej.

Po kampanii wrześniowej Rejewski został ewakuowany z Oddziałem II Sztabu Głównego WP do Rumunii, a następnie dotarł do Francji, gdzie pracował (29 września 1939 – 10 czerwca 1940) w polsko-francuskim zespole kryptologów (kryptonim: P.C. Bruno w Gretz-Armainvillers), zajmującym się dekryptażem niemieckiej korespondencji. Po kapitulacji Francji został ewakuowany do Oranu w Afryce Północnej, gdzie przebywał od 10 czerwca do 1 października 1940. Stamtąd powrócił do kontrolowanej przez rząd Vichy południowej części Francji, gdzie od 1 października 1940 do 6 listopada 1942 r. wznowił w konspiracji pracę ośrodka kryptologicznego (kryptonim: P.C. Cadix w Uzès k. Nîmes). Zagrożenie okupacją niemiecką spowodowało likwidację ośrodka i ewakuację personelu. Rejewski wraz z Żygalskim zbiegli do Hiszpanii, gdzie byli więzieni, i przez Portugalię oraz Gibraltar dotarli do Wielkiej Brytanii (6 listopada 1942 – 2 sierpnia 1943).

W stopniu szeregowca z cenzusem Rejewski rozpoczął służbę w kompanii radiowywiadu Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych, dyslokowanej w Stanmore-Boxmoor pod Londynem. Awansowany 10 października 1943 r.

do stopnia podporucznika, a 1 stycznia 1945 r. porucznika czasu wojny, został szefem sekcji „N” (niemieckiej) w tzw. Plutonie Eksploatacyjnym (Biurze Szyfrów), a następnie zastępcą kierownika referatu kompanii radiowywiadu Baonu Łączności. Prowadził tam do końca wojny dekryptaż mniej skomplikowanych szyfrów niemieckich oraz innych państw walczących, m.in. sowieckich. Brytyjczycy nie dopuścili go do tajemnic ośrodka Bletchley Park, gdzie na podstawie urządzeń otrzymanych w lipcu 1939 r. od polskiego wywiadu (m.in. tzw. bomby) z powodzeniem rozwijali prace nad łamaniem kolejnych udoskonalonych wersji Enigmy, a z czasem udało im się zbudować protokomputer Colossus. Rejewski ukończył kurs wywiadu (kryptonim: Oficerski Kurs Doskonalący Administracji Wojskowej), ale po zgłoszeniu chęci powrotu do kraju został skreślony z ewidencji wojskowej (1 listopada 1946).

Po powrocie do Polski (21 listopada 1946) Rejewski podjął w Bydgoszczy skromną pracę urzędnika finansowego w zakładach Kabel Polski, Państwowe Przedsiębiorstwo Miernicze oraz spółdzielczości pracy (1 lutego 1947 – 1 lutego 1967). Po przejściu na emeryturę napisał „Wspomnienia z mojej pracy w Biurze Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego w latach 1930–1945” (zdeponowane w Wojskowym Instytucie Historycznym), w których ujawnił swą rolę w złamaniu kodu Enigmy.

Został odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi (1938), Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami (1945), brytyjskimi The War Medal 1939–1945 (1948), Krzyżem Oficerskim (1978) i Wielkim (2000) Orderu Odrodzenia Polski.



Jerzy Różycki (1909–1942)

Opracował metodę pozwalającą określić wybór i ustawienie wirnika Enigmy, tzw. metodę zegara, co ze względu na okresową zmianę kolejności wirników oraz ich położenia wyjściowego powodowało konieczność stosowania skomplikowanych obliczeń

PROF. BOLESŁAW ORŁOWSKI

Jerzy Witold Różycki urodził się 24 lipca 1909 r. w Olszanie na Kijowszczyźnie. Był synem Zenona, aptekarza, i Wandy z Benitów.

Od 1917 r. kształcił się w Polskim Gimnazjum Kresowym w Kijowie. W 1918 r. przyjechał z rodzicami do Polski. W 1926 r. ukończył gimnazjum w Wyszku, w 1931 r. wydział matematyczno-przyrodniczy, a w 1937 r. geograficzny Uniwersytetu Poznańskiego. Znalazł się wśród 26 starannie wyselekcjonowanych spośród studentów uczestników tajnego kursu kryptologii, zorganizowanego przez Biuro Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (styczeń–maj 1929). W przypadku Różyckiego zadecydowały o tym biegłość matematyczna, talent lingwistyczny i biegła znajomość języka niemieckiego. Znalazł się w trójce absolwentów tego kursu (obok Mariana Rejewskiego i Henryka Żygalskiego) i już od czerwca 1929 r., będąc jeszcze studentem, został zatrudniony w poznańskiej filii Biura Szyfrów, a po jej likwidacji, od września 1932 r. w Referacie BS-4 (szyfry niemieckie) Sztabu Głównego WP w Warszawie. Zadecydowało o tym odczytanie przez Różyckiego autentycznej depeszy Reichswehry zaszyfrowanej najtrudniejszym z szyfrów stosowanych podczas I wojny światowej, tzw. Doppelwürfelverfahren (szyfrem podwójnego podstawienia).

Pracował m.in. nad łamaniem kodu niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. Opracował metodę pozwalającą określić wybór i ustawienie



Jerzy Różycki jeszcze jako student został wytypowany w 1929 r. na uczestnika tajnego kursu kryptologii Biura Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego WP. Zadecydowały o tym biegłość matematyczna, talent lingwistyczny i biegła znajomość języka niemieckiego

wirnika Enigmy, tzw. metodę zegara, co ze względu na okresową (od 1 września 1936 codzienną) zmianę kolejności wirników (których liczba z czasem wzrosła z trzech do pięciu) oraz ich położenia wyjściowego powodowało konieczność stosowania skomplikowanych obliczeń matematycznych.

Po kampanii wrześniowej Różycki został ewakuowany z Oddziałem II Sztabu Głównego WP do Rumunii, dotarł do Francji, gdzie podobnie jak Rejewski pracował w zespole kryptologów w Gretz-Armainvillers, potem w Oranie, a następnie w Uzès k. Nîmes. Oddelegowany do Algieru (1 października 1940 – październik 1941), podczas powrotu do Francji zginął na Morzu Śródziemnym k. Balearów w katastrofie morskiej statku pasażerskiego SS Lamoricière.

Udział Różyckiego w rozszyfrowaniu Enigmy został ujawniony przez francuskiego gen. G. Bertranda, który już w 1932 r. współpracował z zespołem BS-4, dopiero 5 października 1973 r.

Różycki za życia był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (1938), pośmiertnie zaś m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami (1945), brytyjskim The War Medal 1939–1945 (1948) i Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (2000).

Syn Różyckiego, Jan Janusz (z małżeństwa z zawartego w 1938 r. z Barbarą z domu Mayka), ukończył Akademię Sztuk Pięknych w Warszawie i zdobył srebrny medal w polskiej drużynie florecistów na olimpiadzie w Tokio (1964).

Ludomir Danilewicz (1904–1971)

Kiedy we wrześniu 1938 r. Niemcy zmienili sposób posługiwania się Enigmą i dotychczasowe metody dekryptaży okazały się nieprzydatne, Danilewicz wspólnie z bratem niezwłocznie skonstruowali umożliwiające to urządzenie, tzw. bombę

PROF. BOLESŁAW ORŁOWSKI

Ludomir Danilewicz urodził się 15 września 1904 r. w stacji Niewinnomyskaja na Kubaniu. Był synem Jana, lekarza chirurga, i Amelii z domu Billi.

Naukę w gimnazjum rozpoczął w Rostowie nad Donem, w 1919 r. wraz z rodziną przeniósł się do Polski. Od 1920 r. uczył się w Sosnowcu, a następnie w Warszawie, gdzie w 1923 r. rozpoczął studia na wydziale elektrotechnicznym Politechniki Warszawskiej. Stał się jednym z pionierów krajowego radioamatorskiego krótkofalarstwa, w 1926 r. na I Ogólnokrajowej Wystawie Radiowej w Warszawie zdobył wraz z bratem, Leonardem Stanisławem, złoty medal za konstrukcję radiostacji krótkofalowej. W tymże roku był współzałożycielem Polskiego Klubu Radionadawców i wraz z Albertem Chomiczem Wytwórni Aparatów Elektrycznych „Dacho”, współpracował także z Wytwornią Aparatów Elektrycznych Jerzego Rodkiewicza. W 1928 r. wspólnie z bratem, Antonim Palluthem i Edwardem Fokczyńskim założył w Warszawie przy wsparciu II Oddziału Sztabu Głównego Wojska Polskiego Wytwornię Radiotechniczną AVA wykonującą radiostacje krótkofalowe, m.in. okrętowe i lotnicze (pierwsze na świecie zasilane prądem zmiennym), a także transformatory, kondensatory obrotowe i radioodbiorniki. Z tego okresu datują się pierwsze patenty Danilewicza.

W latach 1931–1933 uczęszczał do Szkoły Podchorążych Rezerwy w Zegrzu, którą ukończył w stopniu porucznika. Od 1927 r. był zaangażowany w prace nad odtworzeniem niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma; w ciągu dwóch dób sporządził dokumentację techniczną jej handlowej wersji, z którą w wyniku zbiegu okoliczności udało mu się zapo-



znać dzięki przechwyconej przejściowo na lotnisku Okęcie przesylce. Umożliwiło to mu skonstruowanie w latach 1929–1930, wspólnie z Gwidonem Langerem i Maksymilianem Ciężkim, maszyny szyfrującej Lacida (nazwa od pierwszych sylab nazwisk jej twórców), służącej jako kopia Enigmy, od lutego 1933 r. (po złamaniu jej kodu) wytwarzanej w firmie AVA. Następnie Danilewicz zajął się oscylatorami kwarcowymi (mającymi zastosowanie w przenośnych namiernikach służących do lokalizacji i identyfikacji nadajników radiowych), które weszły do produkcji w 1935 r. Kiedy we wrześniu 1938 r. Niemcy zmienili sposób posługiwania się Enigmą i dotychczasowe metody dekryptaży okazały się nieprzydatne, Danilewicz wspólnie z bratem niezwłocznie skonstruowali umożliwiające to urządzenie, tzw. bombę. Dwa jej egzemplarze przekazano w lipcu 1939 r. Wielkiej Brytanii i Francji. W latach 1936–1939 AVA uzyskała dziewięć patentów z dziedziny radiotechniki, których autorem lub współautorem był Ludomir Danilewicz.

Opatentował też urządzenie do równoważenia mas napędu korbowego w silnikach spalinowych, co umożliwiło powstanie rodziny silników GAD (skonstruowanych wraz ze Stefanem Gajęckim) do łodzi motorowych. W związku z tymi pracami Danilewicz zajął się sportem motorowodnym, startując w barwach Akademickiego Związku Sportowego i odnosząc wiele sukcesów (m.in. w 1937 r. wygrał wyścig na trasie Warszawa–Świder–Warszawa).

Evakuowany 7 września 1939 r. Danilewicz dotarł przez Rumunię, Jugosławię i Włochy 2 listopada do Paryża. Do czerwca 1940 r. pracował w Société Anonyme des Industries Radio, następnie działał w polskiej misji w Aix-les-Bains koło Grenoble. Potem przez Hiszpanię dotarł do Lizbony, skąd w lipcu 1942 r. wodnopłatem dostał się do Irlandii, a stamtąd do Wielkiej Brytanii. Pracował tam przez jakiś czas jako radionawigator lotniskowy polskiego Dywizjonu 304, a następnie do 1945 r. w Polish Wireless Research Unit w Stanmore, gdzie wytwarzano m.in. zminiaturyzowane radiostacje Tadeusza Heftmana oraz elektromagnetyczne wykrywacze min Józefa Kosackiego. W 1948 r. Danilewicz otrzymał wysokie brytyjskie odznaczenie za zasługi wojenne.

Po wojnie dokończył studia inżynierskie i działał, m.in. jako konsultant, w firmach Plessey, British Communication Corporation, Aircraft Steel Structures, Simms Motor Units Ltd. Uzyskał 12 patentów brytyjskich, 4 kanadyjskie, amerykański, 1 francuski i 1 duński (część wspólnie z bratem). Zmarł na atak serca. Towarzysząca mu w perypetiach wojennych żona (od 1927 r.), Maria z domu Markowska (secundo voto Zielińska), była pisarką i wybitną działaczką emigracyjną, twórczynią i długoletnią kierowniczką Biblioteki Polskiej w Londynie.

Henryk Żygalski (1908–1978)

PROF. BOLESŁAW ORŁOWSKI

Opracował koncepcję perforowanych arkuszy dużego formatu, służących ustaleniu kolejności wirników szyfrujących Enigmy

Henryk Żygalski urodził się 15 lipca 1908 r. w Poznaniu, jako syn Michała i Stanisławy z Kieliszów, prowadzących pracownię krawiecką.

Ukończył podstawową szkołę niemiecką, w 1926 r. Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu, a w 1932 r. wydział matematyczno-przyrodniczy Uniwersytetu Poznańskiego. Następnie został asystentem prof. Z. Krygowskiego w Katedrze Matematyki tej uczelni (1931–1932). Znalazł się w trójce najbardziej wyróżniających się uczestników (wraz z Marianem Rejewskim i Jerzym Różyckim) tajnego kursu kryptologii zorganizowanego przez Biuro Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego (I–V 1929) i jesienią 1929 r. został zatrudniony w Ekspozyturze RW (radiowywiadu) w poznańskiej Cytadeli, a we wrześniu 1932 r. przeniesiono go do Referatu BS-4 (szyfry niemieckie) Sztabu Głównego WP w Warszawie.

Pracował m.in. nad łamaniem kodu niemieckiej maszyny szyfrującej Enigma. Żygalski opracował koncepcję tzw. płacht Żygalskiego, perforowanych arkuszy dużego formatu (trudnych do wykonania z powodu konieczności zachowania precyzji i przez to pracochłonnych) służących ustaleniu kolejności wirników szyfrujących Enigmy.

Po kampanii wrześniowej ewakuowany z Oddziałem II SG WP do Rumunii, dotarł do Francji, gdzie pracował w zespole kryptologów w Gretz-Armainvillers, po kapitulacji Francji w Oranie, a od października 1940 r. w Uzès koło Nîmes. Wraz z Rejewskim z trudnościami dotarł przez Hiszpanię, Portugalię i Gibraltar do Wielkiej Brytanii w 1943 r. Tak samo



w stopniu szeregowca z cenzusem rozpoczął służbę w sekcji „N” radiowywiadu Sztabu Naczelnego Wodza Polskich Sił Zbrojnych w Stanmore-Boxmoor pod Londynem. Prowadził tam do końca wojny dekryptaż mniej skomplikowanych szyfrów niemieckich i innych (1943–1946). Brytyjczycy również nie dopuścili go do tajemnic ośrodka Bletchley Park.

Po wojnie pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Uzyskał dyplom studiów matematycznych w Imperial College of Technology (1948–1950), był wykładowcą w Polish University College, w Battersea College of Technology i w University of Surrey. Polski Uniwersytet na Obczyźnie w Londynie nadał mu doktorat honoris causa (1977).

Został odznaczony m.in. Srebrnym Krzyżem Zasługi (1938), Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami (1945), brytyjskim The War Medal 1939–1945 (1948), Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski (2000).

Urodził się 23 lub 24 października 1892 r. w Łodzi jako syn Józefa i Zdzisławy z Kowalskich.

Po ukończeniu w 1910 r. Szkoły Handlowej Kupiectwa Łódzkiego studiował na uniwersytecie w Liège, gdzie w 1913 r. uzyskał podyplom inżyniera chemii technicznej, po czym odbył staż w polskiej cukrowni w Białej Cerkwi na Ukrainie. Po wybuchu I wojny światowej zmobilizowany do armii rosyjskiej ukończył Oficerską Szkołę Saperów (1916), walczył na froncie rumuńskim, a od 1917 r. w polskich formacjach na Ukrainie, gdzie zajmował się wywiadem w 4. Dywizji Strzelców Polskich gen. L. Żeligowskiego w Odessie (do kwietnia 1919), w sztabie armii gen. J. Hallera na Wołyniu (maj–czerwiec tego roku), a od czerwca 1919 r. był porucznikiem w Oddziale II Sztabu Głównego Wojska Polskiego.

Obdarzony ponadprzeciętnymi zdolnościami matematycznymi, wyobraźnią strukturalną i biegle znający kilka języków obcych (rosyjski, niemiecki, francuski), w sierpniu 1919 r. Kowalewski zastępował przypadkowo na nocnym dyżurze kolegę z radiowywiadu. Spróbował dla zabicia czasu odczytywać przechwytywane sowieckie depesze. Wyszedł z założenia, że musi się w nich niejednokrotnie mówić o diwizji (a w tym przypadku wyraz ów zawiera trzykrotnie tę samą literę: „i”). Szyfr był prymitywny, więc do rana udało się Kowalewskiemu go złamać. Ujawniony w ten sposób talent kryptoanalitika spowodował powierzenie mu organizacji radiowywiadu Biura Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego WP oraz komórek dekryptażu w sztabach polskich frontów i armii. Kowalewski zatrudnił w Biurze Szyfrów wybitnych matematyków: Stanisława Leśniewskiego, Stefana Mazurkiewicza i Wacława Sierpińskiego, zapoczątkowując nieodosowaną wcześniej metodę jednoczesnego ataku na szyfry: lingwistycznego i matematycznego. Okazało się to zaskakująco skuteczne – podczas wojny polsko-bolszewickiej do końca 1920 r. odczytano ok. 4 tys. szyfrogramów, głównie Armii Czerwonej (a w przy-

Jan Kowalewski (1892–1965)

W 1919 r. złamał w jedną noc szyfr, którym posługiwały się bolszewickie oddziały. Ujawniony w ten sposób talent kryptoanalityka spowodował powierzenie mu organizacji radiowywiadu Biura Szyfrów Oddziału II Sztabu Głównego WP oraz komórek dekryptażu w sztabach polskich frontów i armii

PROF. BOLESŁAW ORŁOWSKI

szłości miało zaowocować złamaniem kodu Enigmy).

Jesienią 1920 r. Kowalewski został oddelegowany na Górny Śląsk, gdzie jako szef wywiadu Dowództwa Obrony Plebiscytu zajmował się łamaniem niemieckich szyfrów radiowych. W 1923 r. na zaproszenie japońskich władz wojskowych prowadził w Tokio trzymiesięczny kurs kryptoanalizy dla oficerów radiowywiadu. W następnych latach opiekował się japońskimi stażystami w polskim Biurze Szyfrów, kładąc podwaliny współpracy w nasłuchu radiowym ZSRR prowadzonym z Polski i z Mandżurii.

Awansowany na majora, ukończył paryską École Supérieure de Guerre (1925–1927). Jako znawca Rosji i Armii Czerwonej był następnie attaché wojskowym w Moskwie (wielokrotnie osobiście referował swe spostrzeżenia marszałkowi J. Piłsudskiemu), a po wydaleniu go przez władze ZSRR – w Bukareszcie (1933–1937). W 1937 r. krótko działał we władzach Obozu Zjednoczenia Narodowego, uważał bowiem współpracę z opozycją za konieczność w sytuacji zagrożenia ze strony Niemiec, ale niebawem zniechęcił się do polityki. W latach 1938–1939 był dyrektorem związanego z polskim wywiadem przedsiębiorstwa skupu surowców strategicznych TISSA (Towarzystwo Importu Surowców SA).

Po kampanii wrześniowej i ewakuacji do Rumunii stał na czele Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy



i Opieki nad Uchodźcami w Bukareszcie. Od stycznia 1940 r. przebywał we Francji i kierował tajną misją wymierzoną przeciw interesom niemieckim na Bałkanach. Tuż przed upadkiem Francji wyjechał do Lizbony, gdzie działał od listopada 1940 r. w międzysojuszniczym Komitecie ds. uchodźców

z okupowanych przez Niemców krajów Europy. Jednocześnie prowadził działalność wywiadowczą i działalność na rzecz przeciągnięcia niektórych sojuszników Niemiec na stronę aliancką (co wiązało się m.in. z brytyjskimi planami utworzenia drugiego frontu na Bałkanach). Pośredniczył w nawiązaniu kontaktów z Włochami przed ich kapitulacją. Po konferencji w Teheranie (28 listopada – 1 grudnia 1943) Stalin imiennie wskazał Kowalewskiego jako osobę działającą przeciw interesom ZSRR, żądając jego odwołania z Portugalii.

Po przyjeździe do Londynu (5 kwietnia 1944) Kowalewski kierował Polskim Biurem Operacyjnym przy Special Forces Headquarters, przygotowujących lądowanie Sprzymierzonych w Normandii. Po zakończeniu wojny pozostał na emigracji. Od 1944 r. wydawał w Londynie czasopismo „East Europe” (od lipca 1950 „East Europe and Soviet Russia”). Jako sowietolog publikował w „Zeszytach Historycznych” i występował w Radiu Wolna Europa. W stulecie powstania styczniowego poddał dekryptażowi i rozwiązał korespondencję szyfrową Rządu Narodowego z lat 1863–1864, przechowywaną w zbiorach brytyjskich.

Zmarł na raka.

Został odznaczony m.in. Krzyżem na Śląskiej Wstędze Waleczności (1921), Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari (1922), japońskim Orderem Wschodzącego Słońca III klasy.

Pamiętajmy o ofiarach stanu wojennego



ZAPAL
ŚWIATŁO
WOLNOŚCI
19.30

13. 12. 2021 r.

Więcej na ipn.gov.pl

dyskusje mobilna gra wykłady
koncerty wydawnictwa

40 rocznica wprowadzenia stanu wojennego



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ